

## Maciej Libich

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-8536-3315

# „MYŚLĘ O L.L. [...] – CZY ŻYJE?” O PRZYJAŹNI LEO LIPSKIEGO I JERZEGO KAMILA WEINTRAUBA W ŚWIETLE ODNALEZIONYCH DOKUMENTÓW<sup>1</sup>

**ABSTRAKT:** Celem artykułu jest próba opisanego i zrekonstruowania relacji Leo Lipskiego z poetą Jerzym Kamilem Weintraubem, między innymi na podstawie trzech nieznanych listów Lipskiego odnalezionych w Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza w Lublinie oraz w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Autor dowodzi, że relacja ta miała ogromny wpływ na życie i twórczość Lipskiego. Opierała się ona między innymi na współpracy obu pisarzy w ramach dwóch grup literackich: „Zrzeszenia Najmłodszej Literatury” i „Wektorów”. Autor ukazuje również wpływ pisarstwa Lipskiego – przede wszystkim *Egotyków* – na wojenny dziennik Weintrauba. Przekonuje, że twórczość ta stanowić może klucz interpretacyjny do całego diariusza.

**SŁOWA KLUCZOWE:** dwudziestolecie, *Egotyki*, Lipski, polskie czasopisma literackie (1918–1939), *O niepokoju i śmierci*, Weintraub

## “I AM THINKING ABOUT L.L. [...] IS HE ALIVE?” THE FRIENDSHIP BETWEEN LEO LIPSKI AND JERZY KAMIL WEINTRAUB IN THE LIGHT OF FOUND DOCUMENTS

**ABSTRACT:** The author aims to describe and reconstruct the relationship between Leo Lipski and the poet Jerzy Kamil Weintraub on the basis of three unknown Lipski's letters, found in the Józef Czechowicz Museum of Literature in Lublin and the Mickiewicz Museum of Literature in Warsaw. The author argues that this relationship significantly influenced Lipski's life and works. Both authors worked together in two literary groups: “Zrzeszenie Najmłodszej Literatury” (The Youngest Literature Society) and “Wektory” (Vectors). The author also shows the influence Lipski's writing (especially *Egotyki*) had on Weintraub's war diary. He argues that Lipski's works can be an interpretative key to the whole diary.

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu badawczego *Zapis doświadczenia wojennego w dziennikach Leopolda Buczkowskiego (1905–1989), Anny Pogonowskiej (1922–2005) oraz Jerzego Kamila Weintrauba (1916–1943)* finansowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w programie „Diamentowy Grant” (nr grantu: DI2018 012148).

**KEYWORDS:** the interwar period, *Egotyki*, Lipski, Polish literary magazines (1918–1939), *O niepokoju i śmierci* (On Anxiety and Death), Weintraub

Choć badania nad życiem i twórczością Leo Lipskiego przeżywają dziś renesans, wciąż niewiele wiemy o przedwojennych losach pisarza. Powód tego stanu rzeczy jest zrozumiały – Lipski w 1939 r. uciekł przed wojną do Lwowa, a jego dokumenty, materiały i szkice literackie najpewniej pozostały w Krakowie. Po wojnie nie wrócił już do Polski, nie mógł więc odzyskać papierów. Nie wiemy nawet, czy w ogóle przetrwały. Z tym problemem musiała zmierzyć się pierwsza monografistka Lipskiego, Hanna Gosk, która pod koniec ubiegłego wieku podjęła próbę zrekonstruowania jego biografii, opierając się głównie na rozmowach z Łucją Gliksmann<sup>2</sup>. Obecnie to jedno z dwóch źródeł na temat wczesnych lat życia pisarza. Drugim jest kalendarium bibliograficzne Lipskiego, które niedawno przygotował Antoni Zajac<sup>3</sup>. Trzeba też wspomnieć o tomie *Paryż ze złota*<sup>4</sup>, w którym znalazły się rozproszone teksty Lipskiego, między innymi juvenilia z lat przedwojennych, omówione dekadę później przez Martę Cuber (Tomczok) w *Trofeach wyobraźni*<sup>5</sup>.

Ani Gosk, ani Cuber nie podejmują jednak wątku zasadniczo ważnego dla zrozumienia przedwojennego etapu biografii i twórczości Lipskiego. Mowa tu o bliskiej relacji z poetą Jerzym Kamilem Weintraubem (1916–1943), zapomnianym przedstawicielem pokolenia Kolumbów<sup>6</sup>. Przyjaźń ta wydaje się tym ciekawsza, że obu autorów – nieco paradoksalnie – niewiele łączyło w sensie literackim. Przed wojną Lipski pisał prawie wyłącznie prozę<sup>7</sup>, podczas gdy Weintraub do 1942 r. wydał pięć tomów poetyckich.

<sup>2</sup> H. Gosk, *Jesteś sam w swojej drodze. O twórczości Leo Lipskiego*, Świat Literacki, Izabelin 1998 (zob. w szczególności rozdział drugi, *Juvenilia. Wizerunek autora. Zarysy modelu prozy*, s. 25–49).

<sup>3</sup> A. Zajac, *Życie i twórczość Leo Lipskiego (Lipschütza) – kalendarium bibliograficzne*, „Archiwum Emigracji” 2022, z. 30, s. 14–30.

<sup>4</sup> L. Lipski, *Paryż ze złota. Teksty rozproszone*, wyb., oprac. i posłowie H. Gosk, Świat Literacki, Izabelin 2002.

<sup>5</sup> M. Cuber, *Trofea wyobraźni. O prozie Leo Lipskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011 (w szczególności rozdz. 1, *Strefa ciągłości i zerwania. O językach romantyzmu i modernizmu w juveniliach*, s. 16–36, oraz rozdz. 2, *Sprawy spleątane i zamiennie. Ekspresjonizm, kubizm i surrealizm w przedwojennej prozie Lipskiego*, s. 37–51). Jedyne artykuły w całości poświęcone juveniliom pisarza napisała natomiast Hanna Gosk – zob. też, *Juvenilia Leo Lipskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1998, nr 1, s. 123–135.

<sup>6</sup> Choć w ostatnich latach powstała monografia o poezji Weintrauba (zob. M. Piotrowiak, „Kto ten pejzaż zimą niewydarzoną zatrul?”. *Tropy egzystencji w liryce Jerzego Kamila Weintrauba*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009) i ukazała się nieocenzurowana wersja diariusza poety (zob. J.K. Weintraub, *Pamiętnik*, „Narracje o Zagładzie” 2019, nr 5, s. 318–357), ten stan rzeczy nie uległ zmianie.

<sup>7</sup> Kwestia ta domaga się jednak zniuansowania. Zachował się bowiem jeden wiersz Lipskiego z lat przedwojennych, który ukazał się w „Naszym Wyrazie”. Zob. L. Lipschütz [Lipski], *O pękniętej bańce*, „Nasz Wyraz” 1936, nr 5, s. 2. Trzeba też zaznaczyć, że powojenne *Egotyki* były publikowane

Lipski inspirował się poetyką ekspresjonistyczną i czerpał z modernizmu, pisał jednak utwory głęboko somatyczne, intymne i pozbawione patosu. Weintraub przeciwnie – nie stronił od podniosłości i wielkich kwantyfikatorów. Często nawiązywał do niemieckiego romantyzmu (ważną inspiracją były dla niego teksty Heinricha Heinego) i symbolizmu (przede wszystkim do twórczości Rainera Marii Rilkego), wiersze inkrustując odniesieniami do antyku i Starego Testamentu. Podczas wojny zaprzyjaźnił się z Krzysztofem Kamilem Baczyńskim: wydawał jego książki, wspólnie pisali prozę<sup>8</sup>, a ich poetyki były do siebie tak podobne, że autorstwo kilku wierszy Weintrauba jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. przypisywano Baczyńskiemu<sup>9</sup>. W przypadku Weintrauba i Lipskiego wspólny mianownik musiał być inny – pozostaje on jednak zagadką.

O tym, że ich relacja wymaga uważniejszego zbadania, wiadomo przynajmniej od lat osiemdziesiątych, kiedy światło dzienne ujrzały fragmenty wojennego dziennika Weintrauba<sup>10</sup>. Temat powrócił w 2002 r. wraz z publikacją *Paryża ze złota*. Wśród zamieszczonego w tomie wyboru korespondencji Lipskiego uwagę przykuwa list z 1947 r. do nieznanego adresata:

Szanowny i Drogi Panie,

Przyprowadził mnie do Pana Jerzy Kamil Weintraub, gdy miałem dwadzieścia lat. Był smaczny tort i herbata, a ja byłem bardzo nieśmiały. Dałem Panu maszynopis tomu nowel, który miał wyjść, ale nie zdążył. Pan mi go potem odesłał wraz z opinią, która była tak pochlebna, że jej nie przytoczę.

Teraz jestem od dwóch lat prawostronnie sparaliżowany i muszę się spieszyć (w miarę możliwości), bo mogę umrzeć albo nie móc pisać. Dlatego muszę moje rzeczy traktować jako wykończone, mimo że ich za takie nie uważam. Przesyłam Panu kilka fragmentów powieści i proszę mi napisać: co Pan o nich myśli? Co się da z tym zrobić?

Serdecznie pozdrawiam.

Jeśli je Pan wydrukuje, to pod pseudonimem „Leo”. Proszę wybaczyć błędy ortograficzne i gramatyczne, ale ja sam przepisywać nie mogę<sup>11</sup>.

---

zarówno w zapisie ciągłym, jak i w podziale na wersy. Zob. tenże, *Paryż ze złota*, dz. cyt., s. 46, 47, 49, 51, 59, 60–64. Próbę genologicznej analizy, a także interpretacji *Egotyków* przedstawił Robert Mielhorski w szkicu *Egotyki Leo Lipskiego – niedokończony dyskurs*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Sectio FF” 2014, Vol. XXXII, s. 7–29.

<sup>8</sup> J. Weintraub-Krzyżanowska, *Dwaj Kamile*, [w:] „Żołnierz, poeta, czasu kurz...”. *Wspomnienia o Krzysztofie Kamile Baczyńskim*, wyd. 2, red. Z. Wasilewski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1970, s. 139.

<sup>9</sup> Zob. R. Matuszewski, *Magis amica veritas, czyli o pewnej edytorskiej pomyłce*, „Kultura. Tygodnik Społeczno-Kulturalny” 1981, nr 40, s. 2.

<sup>10</sup> J.K. Weintraub, *Pamiętnik*, [w:] tegoż, *Utwory wybrane*, wyb., układ i wstęp R. Matuszewski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 269–298.

<sup>11</sup> L. Lipski, *Niedatowany, zachowany we fragmencie list Leo Lipskiego, prawdopodobnie z 1947 roku, do niewiadomego adresata (być może do Jarosława Iwaszkiewicza)*, [w:] tegoż, *Paryż ze złota*, dz. cyt., s. 153.

Gosk – redaktorka tomu – założyła, że odbiorcą listu musiał być Jarosław Iwaszkiewicz. W 1947 r. był on redaktorem „Nowin Literackich”, o których Lipski wspominał później w listach do Michała Chmielowca<sup>12</sup>; wiemy również, że Weintraub znał Iwaszkiewicza – potwierdzają to dwa listy poety do przyszłego redaktora „Twórczości”, które zachowały się w archiwum na Stawisku. Mimo to tożsamość adresata pozostawała niepotwierdzona. Co więcej, kwerenda, którą przeprowadziłem, kazała sądzić, że Iwaszkiewicz nie mógł być odbiorcą. Po obecności Lipskiego na Stawisku nie zachował się żaden ślad: w archiwum nie ma ani jego listów, ani rękopisów, które mógł zostawić lub przysłać. Lipski nie figuruje też w indeksie osób wspomnianych w listach, tekstach lub dziennikowych zapiskach Iwaszkiewicza. Zastrzeżenia budził nawet... wspomniany w liście tort. Piotr Mitzner – znawca życia i twórczości autora *Panien z Wilka* – stwierdził, że gości, szczególnie tych młodych, licznie odwiedzających Stawisko, zazwyczaj przyjmowano skromnie<sup>13</sup>. Wątpliwości te przedstawiłem podczas konferencji, której plonem jest poniższy tom<sup>14</sup>. Podczas dyskusji nad referatem rozwiła je Agnieszka Maciejowska, która zacytowała odpowiedź Iwaszkiewicza na list Lipskiego<sup>15</sup>. Zagadką pozostaje więc tylko, kiedy dokładnie Weintraub z Lipskim odwiedzili Stawisko. Jeśli wierzyć wyliczeniom z listu, musiał to być rok 1937 – Lipski miał wtedy dwadzieścia lat. Ale co robił w Warszawie? Czy przyjechał odwiedzić przyjaciela?

W ten sposób dochodzimy do pierwszego zasadniczego problemu; o ewentualnych spotkaniach młodych pisarzy nie wiemy właściwie nic. Nie jesteśmy też w stanie określić, kiedy i jak się poznali. Weintraub – urodzony w 1916 r. – mieszkał niemal przez całe życie w Warszawie, i tam uczęszczał do gimnazjum im. Mikołaja Reja. Maturę napisał w 1934 r., zaczął studiować psychologię. Lipski natomiast – uro-

---

<sup>12</sup> Tenże, list do M. Chmielowca [sierpień 1947 – luty 1948 r.]: „Uważam, że dla pisarza niedrukowanie jest śmiercią. Dlatego posłałem swoje rz[e]czy, po obrazującym beznadziejny stan rzeczy w USA [liście] (Wittlina) do «Nowin Literackich» Iwaszkiewiczowi”. L. Lipski, M. Chmielowiec, *Korespondencja (1946–1974)*, oprac. A. Maciejowska, współpraca edytorska O. Hellich (Osińska), „Archiwum Emigracji” 2022, z. 30, s. 363.

<sup>13</sup> Rozmowa telefoniczna autora z Piotrem Mitznerem, 20 listopada 2021 r.

<sup>14</sup> Referatu można wysłuchać pod adresem: <https://youtu.be/EMEBSS3lbbY> [dostęp: 27.08.2022].

<sup>15</sup> List J. Iwaszkiewicza do L. Lipskiego z 8 sierpnia 1947 r., zbiory prywatne Agnieszki Maciejowskiej: „Drogi Panie! Otrzymałem pańskie oba listy i załączoną prozę, która mi się bardzo podobała pomimo niemożliwych obscenów – ma ona wnikliwość; żarliwość; drapieżność! Parę fragmentów wydrukujemy, niestety nie mogę dużo z powodu braku miejsca i nawału materiałów. Bardzo współczuję Panu z powodu pańskiego stanu zdrowia – co za pech prawdziwy! Ale widzę, że Pan mimo wszystko pracuje – bardzo prosimy o nadesłanie nam jeszcze czegoś. A całość książki? Czy Pan nie ma zamiaru wydać tego w kraju? Doskonale pamiętam Pana, pańską wizytę i biednego Kamila – wszystko przesłonięte mgłą lat, któreśmy przeżyli i tak przeżyli. Niech mi Pan napisze coś więcej o sobie. [...] Iwaszkiewicz”. Nawiasem mówiąc, proza Lipskiego nie ukazała się w końcu w „Nowinach Literackich”. Ostatni numer pisma opublikowano w grudniu 1948 r.

dzony w 1917 r. – aż do wybuchu wojny mieszkał w Krakowie i tam uczęszczał do dwóch gimnazjów: najpierw imienia Adama Mickiewicza, a następnie św. Jacka. W 1935 r. zdał maturę i podjął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pisarze nie mogli więc poznać się ani w szkole, ani na uczelni, ani w jednej z kawiarni. Najwcześniejszy materialny ślad ich znajomości pochodzi z 23 września 1935 r. – to dedykacja dla Lipskiego pod wierszem Weintrauba *Fragment*. Tekst nigdy nie ukazał się drukiem, a jego rękopis znajduje się w jednym z notatników poety. Rozpoczyna się on znaczącymi wersami: „Asteniczny chłopiec o zielonych oczach / zdjął rękawiczki i zanurzył / palce w klawiaturze”<sup>16</sup>. Czy tym „astenicznym” chłopcem mógł być sam Lipski? Niewykluczone – choć nie miał zielonych oczu, był bardzo szczupły, interesował się muzyką. Pewne jest w każdym razie, że we wrześniu 1935 r. obaj pisarze musieli znać się już od jakiegoś czasu. Wskazuje na to nie tylko wspomniana dedykacja, lecz przede wszystkim zbieżność czasopism, w których drukowali swoje teksty. To prawda, że w tamtym czasie młodzi literaci – nierzadko uczniowie gimnazjum, świeżo po debiucie – mieli do dyspozycji co najwyżej kilka tytułów. Jednak teksty Weintrauba i Lipskiego albo sąsiadowały ze sobą, albo wręcz drukowane były w tej samej kolumnie.

Za moment ich pierwszego kontaktu należałoby uznać właśnie rok 1935 – na kilka miesięcy przed czasopiśmiennym debiutem Weintrauba. Przypomnijmy, że Lipski ogłosił swój pierwszy utwór w „Kuźni Młodych” w 1932 r., podczas gdy jego rok starszy przyjaciel zadebiutował nieco później, bo w 1935 r., w „Okolicy Poetów” redagowanej przez Stanisława Czernika. Tak przynajmniej twierdzi żona poety, Joanna Weintraub-Krzyżanowska<sup>17</sup>, a informację tę powtarza Ryszard Matuszewski we wstępie do utworów zebranych Weintrauba<sup>18</sup>. Okazuje się jednak, że jest ona tylko w połowie prawdziwa. Dwa słynne liryki Weintrauba – *Ballada* i *Rozmowa z Georgiem Traklem* – rzeczywiście pojawiły się na łamach ósmego numeru „Okolicy Poetów”, w listopadzie 1935 r.<sup>19</sup> Ale w tym samym miesiącu światło dzienne ujrzały również dwa inne jego wiersze – żartobliwe wierszowane bajki o Afryce opublikowane w pierwszym numerze nowo powstałego pisma „Nasz Wyraz”<sup>20</sup>. Co ciekawe, w tym samym wydaniu miesięcznika wydrukowano także kilka *Egotyków* Lipskiego: *Pociąg*, *Mus*, *W nocy*, *Nieuchronna poza* oraz *Ja na prowincji*.

<sup>16</sup> Weintraub zadedykował Lipskiemu jeszcze jeden wiersz, *Paradoksy*. Oba teksty znajdują się w archiwum J.K. Weintrauba w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, sygn. 4261, k. 6 oraz k. 21.

<sup>17</sup> J. Weintraub-Krzyżanowska, *Nota biograficzna*, przejrzał M. Piotrowiak, [w:] J.K. Weintraub, *Pamiętnik*, „Narracje o Zagładzie” 2019, nr 5, s. 350.

<sup>18</sup> R. Matuszewski, *Słowo wstępne*, [w:] J.K. Weintraub, *Utwory wybrane*, dz. cyt., s. 7.

<sup>19</sup> J.K. Weintraub, *Ballada*, *Rozmowa z Georgiem Traklem*, „Okolica Poetów” 1935, nr 8, s. 19–20.

<sup>20</sup> Tenże, *Bajki o Afryce*, „Nasz Wyraz” 1935, nr 1, s. 10–11.